

ROK-A 23 niedziela zwykła

Mt 18, 15-20

Jezus powiedział do swoich uczniów: Gd twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź ze sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków opierała się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co zwżecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dlatego zaprawdę powiadam wam. Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyży im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.

1Odzyskać błądzących braci

Fragment niedzielnej Ewangelii to wielka mowa Jezusa Chrystusa, dotycząca wewnętrznych problemów wspólnoty chrześcijańskiej. Mowa Chrystusa pokazuje, jak buduje się wspólnotę, która chce Go naśladować. Co trzeba zrobić? Kiedy przeczytamy dzisiejszą Ewangelię w szerszym kontekście całego osiemnastego rozdziału Ewangelii świętego Mateusza, zauważymy, że Jezus mówi o trzech kwestiach: o małych, o braciach i o przebaczeniu.

We wspólnocie trzeba być małym, trzeba się stawać dzieckiem, które wyraża otwartość, ufność, brak wyrachowania, szczerłość i prostotę. A być bratem? Braterstwo to podstawowa relacja pomiędzy członkami wspólnoty chrześcijańskiej. Jest to zniesienie nierówności. Wszyscy członkowie Ludu Bożego są wobec Boga równi, mają taką samą godność. Jest tylko różnica funkcji i ról, ale nie różnica godności osób. Bracia jednak nie są doskonali. Nie są wolni od braków i wad. Kościół jest święty, ale składa się z ludzi-braci grzesznych. Stąd też trzeba sobie uświadomić konieczność przebaczenia, także z braterskim upomnieniem, o czym mowa w dzisiejszej Ewangelii. Braterskie upomnienie i przebaczenie w mowie Chrystusa ma zmierzać od odzyskania brata. Nie chodzi tylko o to, by wykazać mu jego błąd, przywołać go do porządku czy ukarać. Chodzi o to, by go odzyskać, uratować, tak jak o uratowanie jednej, zagubionej owcy stara się dobry pasterz. We wspólnocie chrześcijańskiej jedna osoba ma nieskończoną wartość.

Pozyskanie brata wymaga czasem cierpliwości. Potrzebna jest ponadto dyskrecja, delikatność i szacunek. Jeżeli jest mowa o upomnieniu *braterskim*, to wskazuje się tu, że dokonuje się ono pomiędzy osobami, które się kochają. Napomnienie nie może być zamaskowaną zemstą czy poczuciem własnej wyższości nad tym, kogo się upomina. Musi się ono kierować dobrem brata. Najlepszą metodą upomnienia nie zawsze są słowa, teoretyczne wywody, lecz raczej osobisty przykład i praktykowanie zapomnianej cnoty, zlekceważonego ideału. Lepiej jest głosić niż donosić. Wykluczenie ze wspólnoty braterskiej, o której też jest mowa w Ewangelii, jest nie tyle karą, ile raczej zachętą do refleksji i bodźcem do nawrócenia.

Całe działanie, przedstawione w Ewangelii - upomnienie w cztery oczy, upomnienie w obecności świadków, doniesienie Kościołowi, wykluczenie - ma mieć funkcję wychowawczą, a nie odwetową. O wykluczeniu decyduje nie tyle wspólnota, ile sam winowajca, który przez swój upór stawia się poza wspólnotą. Sam się z niej wyklucza. Wspólnota przyjmuje to z bólem. Wspólnota nie powinna podnosić zwodzonego mostu. Most powinien być zawsze gotowy, by doprowadzić winowajcę do otwartych drzwi. Brat, który zbłądził, powinien poczuć się źle w sytuacji, gdy sam siebie wykluczył ze wspólnoty. Bóg może go wtedy skłonić do powrotu. Często módlmy się z tych, którzy zerwali ze wspólnotą Ludu Bożego i trwają w uporze, aby zrozumieli, że droga do powrotu i pojednania, przez naprawienie szkody i pokutę, jest zawsze możliwa.